

Sygn. akt: III AUa 200/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska (spr.)

Sędziowie: SSA Iwona Szybka

SSO del. Beata Michalska

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2013 r. w Łodzi

sprawy **M. C. przy udziale zainteresowanej (...) Spółki z ograniczona odpowiedzialnością w Ł.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie podlegania obowiązkowi ubezpieczeń społecznych,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 27 listopada 2012 r., sygn. akt: VIII U 1722/12;

**oddala apelację.**

Sygn. akt III AUa 200/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 lutego 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że M. C. jako pracownik u płatnika składek (...) spółka z o.o. w Ł. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym tj. ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, od dnia 1 stycznia 2011 r.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła M. C. wnosząc o jej uchylenie.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

(...) spółka z o.o. w Ł. nie zajęła stanowiska w sprawie.

Zaskarżonym wyrokiem z 27 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w pkt 1 zmienił decyzję ZUS i ustalił, że M. C. podlega od 1 stycznia 2011 r. do 28 lutego 2011 r. obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu tj. emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu u wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w (...) sp. z o.o. w Ł., w pkt 2 oddalił odwołanie w pozostałej części, a pkt 3 nie obciążył odwołującej obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz ZUS.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w Ł. została zawiązana w 2002 r. Siedziba spółki od 2007 r. mieściła się w Ł. przy ul. (...). W Krajowym Rejestrze Sądowym brak jest wpisów o rozwiązaniu spółki, o jej likwidacji i o powołaniu likwidatora. Brak jest także wpisów o postępowaniu upadłościowym, układowym, naprawczym lub o zawieszeniu działalności gospodarczej.

W (...) spółce z o.o. M. C. została zatrudniona od 1 kwietnia 2006 r. na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 31 marca 2006 r. na czas określony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pracownika biurowego. Z dniem 1 marca 2009 r. z wnioskodawczynią została zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony na stanowisku specjalisty ds. sprzedaży. Do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego z tytułu zatrudnienia w spółce (...) wnioskodawczym została zgłoszona od dnia 1 kwietnia 2006 r. Z ubezpieczeń tych nie została wyrejestrowana. Spółka złożyła za wnioskodawczynię imienne raporty miesięczne o należnych składkach za miesiące od kwietnia 2006 r. do sierpnia 2010 r.

Pracę w spółce (...) wnioskodawczym świadczyła do marca 2009 r. Za okres od 23 marca 2009 r. do 24 kwietnia 2009 r. wnioskodawczyni otrzymała wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy, płatne ze środków pracodawcy, za okres od 25 kwietnia 2009 r. do 17 grudnia 2009 r. miała wypłacany zasiłek chorobowy, za okres od 18 grudnia 2009 r. do 29 marca 2010 r. świadczenie rehabilitacyjne a za okres od 30 marca 2010 r. do 30 sierpnia 2010 r. zasiłek macierzyński. Pismem z dnia 11 sierpnia 2010 r. wnioskodawczyni wystąpiła do (...) spółki z o.o. o udzielenie bezpośrednio po zakończeniu urlopu macierzyńskiego w okresie od 31 sierpnia 2010 r. do 13 grudnia 2010 r. urlopu wypoczynkowego zaległego i bieżącego.

W dniu 14 grudnia 2010 r. wnioskodawczyni stawiała się do pracy w siedzibie spółki mieszczącej w Ł. przy ul. (...). Drzwi firmy były zamknięte, wnioskodawczyni nikogo nie zastała. Próbowała dzwonić na znane telefony firmowe, próbowała także telefonicznie skontaktować się z prezesem S. S.. Próby zakończyły się niepowodzeniem. Wnioskodawczyni nie otrzymała od pracodawcy żadnej informacji o zamknięciu firmy lub o rozwiązaniu z nią umowy o pracę. W pismach z dnia 16 grudnia 2010 r., z dnia 5 stycznia 2011 r. i 21 lutego 2011 r. wnioskodawczym zgłosiła swoją gotowość do podjęcia pracy. Ostatnie takie pismo z dnia 30 stycznia 2012 r. wysłała w dniu 31 stycznia 2012 r. Pismo wróciło z adnotacją „zwrot - adresat wyprowadził się”.

Pozwem z dnia 17 stycznia 2011 r. wnioskodawczyni wystąpiła przeciwko (...) spółce z o.o. o zasądzenie kwoty niewypłaconego wynagrodzenia za pracę za okres od 31 sierpnia 2010 r. do dnia wydania wyroku oraz odsetek z tytułu opóźnienia w wypłacie za okres od 11 października 2010 r. do dnia wyroku. Wyrokiem zaocznym z dnia 11 marca 2011 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi w punkcie pierwszym zasądził od (...) spółki z o.o. na rzecz M. C., tytułem wynagrodzenia za pracę wraz z ustawowymi odsetkami od 6- go dnia każdego następnego miesiąca kalendarzowego następującego po miesiącu, za który przysługuje: po 3.400 zł miesięcznie za okres od września 2010 r. do lutego 2011 r. oraz kwotę 113,33 zł za dzień 31 sierpnia 2010 r.

W toku kontroli ZUS przeprowadzonej w spółce w dniu 16 sierpnia 2011 r., przyjęto wyjaśnienia B. K., w których podała, że spółka nie prowadzi działalności od około 2 lat. Siedziba firmy została zlikwidowana z dniem 31 grudnia 2010 r. (oddano lokal) i do dnia dzisiejszego nie ma nowej siedziby.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za częściowo zasadne. Przywołał art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1, a także art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych regulujące podleganie ubezpieczeniom społecznym pracowników. Wskazał również na treść stosunku pracy wynikającą z art. 22 k.p. Zaznaczył, że przedmiotem sporu było podleganie M. C. pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia w spółce (...), przy czym jedynie gdy chodzi o okres po 31 grudnia 2010 r. Ubezpieczona była zatrudniona w firmie od 1 kwietnia 2006 r., pracę świadczyła do 23 marca 2009 r., potem przebywała na zwolnieniach lekarskich, następnie na urlopie macierzyńskim i urlopie wypoczynkowym. W dniu 14 grudnia wyraziła gotowość podjęcia pracy. Pracy jednak nie podjęła, gdyż siedziba spółki była zamknięta a próby telefonicznego kontaktu z ówczesnym prezesem okazały się być bezskuteczne. Gotowość do pracy wnioskodawczyni wyraziła w skierowanych do pracodawcy oraz kancelarii adwokackiej zajmującej się sprawami spółki kolejnych

pismach. Zaocznym wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 11 marca 2011 r. wnioskodawczyni, na skutek jej pozwu, zostało zasądzone od (...) spółki z o.o. wynagrodzenie za pracę wraz z ustawowymi odsetkami za dzień 31 sierpnia 2010 r. i za okres od września 2010 r. do lutego 2011 r. Sąd zauważył, że spółka (...) nie dokonała w Krajowym Rejestrze Sądowym zgłoszenia nowej siedziby swojej firmy. W Krajowym Rejestrze Sądowym brak jest także wpisów o rozwiązaniu spółki czy o zawieszeniu przez nią działalności gospodarczej. Z wyjaśnień (...) spółki (...) wynika, że spółka faktycznie działalności nie prowadziła od około 2 lat. Siedziba firmy mieszcząca się w Ł. przy ul. (...) została zlikwidowana z dniem 31 grudnia 2010 r. i od tego czasu spółka nie ma nowej siedziby. Firma została ostatecznie zamknięta jesienią 2010 r. Z pozostałymi pracownikami spółki, których organ rentowy przesłuchał w toku prowadzonej przez siebie kontroli, umowy o pracę zostały rozwiązane przed 2010 r. W świetle takich ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że decyzja organu rentowego o wyłączeniu wnioskodawczyni z ubezpieczeń co do zasady była uprawniona. Stosunek pracy między stronami ma rację bytu tak długo, jak długo prowadzona jest działalność w ramach której ów stosunek został zawiązany. Zatem umowa o pracę, oraz łączący się z nią stosunek ubezpieczenia społecznego, trwają do czasu podjęcia czynności prawnych przez pracownika i pracodawcę zmierzających do ustania stosunku pracy. Przykładem takiej czynności jest zaprzestanie prowadzenia działalności przez pracodawcę. Może ono oznaczać rozwiązanie przez pracodawcę stosunku pracy. Sąd podkreślił, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę. W tym przypadku ubezpieczona przysłała do pracy po zakończeniu urlopu wypoczynkowego przypadającego bezpośrednio po zakończeniu urlopu macierzyńskiego w dniu 14 grudnia 2010 r., lecz zastała zakład zamknięty. Choć spółka nadal pozostawała wpisana do rejestru przedsiębiorców KRS, to w tym czasie żadnej działalności już nie prowadziła, jej ostateczne jej zakończenie nastąpiło w dniu 31 grudnia 2010 r., w którym siedziba firmy została zlikwidowana, to jest zdany został lokal, w którym znajdowała się siedziba spółki. Należy zatem przyjąć, że pracodawca został faktycznie zlikwidowany. W ocenie Sądu Okręgowego uznać można, że oświadczenie o rozwiązaniu z wnioskodawczynią stosunku pracy zostało złożone w dniu 14 grudnia 2010 r. w sposób dorozumiany poprzez fakt zaprzestania działalności przez (...) spółki z o.o. jako zakładu pracy i niedopuszczenia odwołującej do świadczenia pracy. Mając na uwadze długość trwania okresu wypowiedzenia umowy o pracę zawartej z wnioskodawczynią, przy zaznaczeniu że w sprawie mógłby mieć zastosowanie art. 36<sup>1</sup> § 1 k.p. przewidujący skrócony okres wypowiedzenia, a także treść wyroku Sądu Rejonowego z dnia 11 marca 2011 r. zasądzającego jej tytułem wynagrodzenia za pracę w (...) spółce z o.o. kwoty za okres od 31 sierpnia 2010 r. do 28 lutego 2011 r., Sąd Okręgowy uznał, że w stosunku pracy z (...) spółką z o.o. wnioskodawczyni pozostawała do dnia 28 lutego 2011 r.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł, że M. C. jako pracownik z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) spółki z o.o. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 28 lutego 2011 r. W pozostałym zakresie odwołanie podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c. uznając, że wnioskodawczyni jedynie w częściowo przegrała proces a ustalona sytuacja majątkowa i osobista odwołującej przemawia za nie obciążaniem jej kosztami w ogóle.

Apelację od wyroku złożył organ rentowy. Zaskarżył orzeczenie w zakresie pkt 1 i 3. Postawił zarzut naruszenia przepisów art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego błędną wykładnię. Wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie odwołania oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podniósł, że nie ma podstaw do przyjęcia, że okres ubezpieczenia z tytułu zatrudnienia powinien zostać wydłużony o hipotetyczny okres wypowiedzenia umowy o pracę.

Ubezpieczona wniosła o oddalenie apelacji.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było podleganie M. C. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w (...) sp. z o.o. w Ł. po dniu 31 grudnia 2010 r. Organ rentowy stał na stanowisku, że z tą datą nastąpiła faktyczna

likwidacja pracodawcy (zdano wówczas lokal, w którym siedzibę miała spółka), co pociągało za sobą dorozumiane rozwiązanie stosunku pracy między odwołującą a zainteresowaną i przez to, na mocy art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t. Dz.U.2009.205.1585 z zm.) ustanie ubezpieczenia społecznego. Sąd Okręgowy co do zasady podzielił pogląd, że zaprzestanie działalności gospodarczej przez pracodawcę może oznaczać rozwiązanie stosunku pracy. Zauważył, że w tym przypadku można uznać, iż do złożenia stosownego oświadczenia woli przez pracodawcę doszło 14 grudnia 2010 r. a więc wówczas gdy ubezpieczona stawiała się do pracy i nie została do niej dopuszczona, bowiem firma już faktycznie wtedy nie działała. Wskazał, że trzeba uwzględnić fakt, iż kodeks pracy przewiduje okres wypowiedzenia umowy o pracę wynoszący w przypadku odwołującej 3 miesiące, który może być skrócony za odszkodowaniem równym wynagrodzeniu. Nadto nie można pominąć również i wyroku Sądu Rejonowego, który przyznał odwołującej wynagrodzenie za pracę u zainteresowanej za okres od 31 sierpnia 2010 r. do 28 lutego 2011 r. Powyższe okoliczności nakazują przyjąć, że do rozwiązania stosunku pracy doszło dopiero z dniem 28 lutego 2011 r., a więc do tego momentu odwołująca nadal posiadała tytuł do ubezpieczenia społecznego. Z argumentacją tą nie zgodził się organ rentowy, wskazując w apelacji, że do rozwiązania stosunku pracy nie doszło wskutek jego wypowiedzenia w rozumieniu kodeksu pracy, zatem nie ma podstaw do wydłużania jego trwania i przez to trwania ubezpieczenia społecznego o okres tego wypowiedzenia, które nigdy nie nastąpiło. Podkreślił również, że błędnie Sąd Okręgowy przyjął moc wiążącą zaocznego wyroku Sadu Rejonowego zasądzającego zaległe wynagrodzenie na rzecz ubezpieczonej.

Tak skonstruowana apelacja nie prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku. Na wstępie należy zaznaczyć, że stan faktyczny w niniejszej sprawie nie był zasadniczo kwestionowany i nie było sporu między stronami co do tego, że M. C. 14 grudnia 2010 r. stawiała się do pracy w siedzibie spółki (...), jednakże siedziba firmy była zamknięta, nikogo w niej nie zastała, nie zdołała skontaktować się z kierownictwem, nie została dopuszczona do świadczenia pracy. Spółka nie prowadziła już wówczas działalności, 30 grudnia 2010 r. oficjalnie opuściła i zdała lokal stanowiący dotychczas jej siedzibę. W tym stanie faktycznym zarówno organ rentowy jak i Sąd Okręgowy nie miały wątpliwości, że oznacza to, iż doszło do rozwiązania stosunku pracy łączącego odwołującą i zainteresowaną spółkę. Należy tu jednak poczynić następującą uwagę. Otóż samo faktyczne zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej nie powoduje ustania stosunku pracy, obowiązku objęcia pracownika ubezpieczeniami społecznymi i obowiązku opłacania przez pracodawcę składek z tego tytułu. Pogląd tej treści wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 8 listopada 2012 r. (sygn. akt II UK 84/12, OSAPiUS 2013/19-20/232) i Sąd Apelacyjny w pełni go podziela. Jak dalej zauważył Sąd Najwyższy taki skutek może wywołać jedynie, związane z faktycznym zaprzestaniem działalności, zakończenie stosunku pracy na podstawie zdarzeń prawnych określonych w ustawie – kodeksie pracy a dokładnie w art. 30 § 1. Samo bowiem ustanie prowadzenia działalności przez pracodawcę i przez to zaprzestanie realizowania przez niego związanych z tym obowiązków jest w pierwszej kolejności przeszkodą w wykonywaniu pracy z przyczyn dotyczących pracodawcy i nie oznacza bezwzględnie ustania stosunku pracy. Skutek ten wynika natomiast z woli stron, a więc chęci przerwania stosunku pracy. Konieczne jest więc ustalenie treści woli obu stron w tym zakresie, które to ustalenie powinno uwzględniać obiektywne okoliczności związane z naturą stosunku pracy, pozwalające ocenić, czy strony (obie lub jedna z nich) rzeczywiście chcą pozostawać w tym stosunku. Nie byłoby wątpliwości, gdyby pracodawca lub obie strony złożyły wyraźne oświadczenie woli o rozwiązaniu stosunku pracy. Jednakże w sytuacji zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej oświadczenia takie często nie są składane. W takim przypadku, jak zauważył Sąd Najwyższy w komentowanym orzeczeniu powołując się także na dalsze judykaty, należy przyjąć koncepcję dorozumianego rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem przez pracodawcę. Wówczas faktyczne zaprzestanie działalności przez pracodawcę jest traktowane jako zachowanie ujawniające w dostateczny sposób wolę rozwiązania stosunku pracy (art. 60 k.c. w związku z art. 300 k.p.) i to w drodze wypowiedzenia. Zawsze jednak konieczne jest ustalenie i ocena, które zachowania pracodawcy wskazywały na wolę rozwiązania umowy, a przez to określenie daty dorozumianego oświadczenia woli o wypowiedzeniu i stosowny do niej okres i termin wypowiedzenia. Jak podkreślił Sąd Najwyższy taką datą może być dzień faktycznego zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej, jednakże jest to jedynie moment złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu, nie zaś samego ustania stosunku pracy. Tę chwilę tj. dzień ustania stosunku pracy, należy zawsze wyznaczyć z uwzględnieniem przepisów dotyczących okresu i terminu wypowiedzenia. Widocznym zatem jest, że nie ma racji organ rentowy mówiąc, że stosunek pracy musiał ustać najpóźniej z dniem 31 grudnia 2010 r., skoro wówczas doszło do nieformalnej „likwidacji” zainteresowanej

spółki i że brak jest podstaw do wydłużania okresu zatrudnienia o okres wypowiedzenia. Przeciwnie – jak wynika z przytoczonego wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego, samo zaprzestanie prowadzenia działalności przez pracodawcę nie oznacza samoistnego ustania stosunku pracy, może być jedynie potraktowane jako dorozumiane oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę. W takim jednak przypadku muszą mieć zastosowanie wszystkie przepisy kodeksu pracy regulujące tę kwestię, w tym i przepisy dotyczące okresów wypowiedzenia. Stosunek pracy ustaje zaś dopiero z końcem biegu wypowiedzenia. Sąd Apelacyjny zgadza się z Sądem Okręgowym, że w niniejszej sprawie należy przyjąć, że do rozwiązania umowy o pracę doszło wskutek jej dorozumianego wypowiedzenia przez pracodawcę. Brak jest jakichkolwiek dowodów na to by strony chciały rozwiązać umowę za porozumieniem – odwołująca bowiem próbowała podjąć pracę, o czym świadczą choćby jej próby skontaktowania się z kierownictwem. Art. 30 § 1 k.p. nie przewiduje zaś innej dopuszczalnej formy zakończenia stosunku pracy nawiązanego na podstawie umowy zawartej na czas nieokreślony. Sąd Apelacyjny uważa natomiast, że za najpewniejszą datę złożenia oświadczenia przez pracodawcę należy uznać 31 grudnia 2010 r. Wówczas bowiem pewne stało się, że firma nie ma zamiaru kontynuować swej działalności, zatrudniać pracowników, co wynika z faktu zlikwidowania jej siedziby, w której odwołująca zgodnie z umową o pracę miała ją świadczyć. Przyjęta przez Sąd Okręgowy data 14 grudnia może być mniej pewna, choć wówczas odwołująca stawiała się do pracy i nie została do niej dopuszczona a spółka de facto już nie funkcjonowała. Jednakże nie jest to aż tak istotne w ten sprawie, bowiem data ta stanowi początek biegu terminu wypowiedzenia, który dla odwołującej, zgodnie z art. 36 § 1 pkt 3 k.p. wynosi 3 miesiące. Według zaś art. 30 § 2<sup>1</sup> k.p. okres wypowiedzenia umowy o pracę obejmujący tydzień lub miesiąc albo ich wielokrotność kończy się odpowiednio w sobotę lub w ostatnim dniu miesiąca, co oznacza, że w jednym i drugim przypadku maksymalny okres wypowiedzenia i tak kończyłby się ostatniego dnia marca. W przypadku rozwiązania umowy o pracę pracownika, który był zatrudniony u danego pracodawcy przynajmniej 3 lata, okres wypowiedzenia może być skrócony przez pracodawcę maksymalnie do 1 miesiąca, w przypadku likwidacji pracodawcy (art. 36<sup>1</sup> § 1 k.p.). W niniejszej sprawie brak jest danych świadczących o tym, by pracodawca swym dorozumianym oświadczeniem woli o rozwiązaniu stosunku pracy z odwołującą obejmował także chęć skrócenia okresu wypowiedzenia, a jak należy wynosić ze stanowiska jakie zajmowała skarżąca w toku postępowania, z pewnością nie obejmowała ona takiej czynności pracodawcy swą świadomością. Tym samym, względem odwołującej, zastosowanie winien mieć pełen 3-miesięczny okres wypowiedzenia, kończący swój bieg ostatniego dnia marca 2011 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ograniczenie przez Sąd Okręgowy tego okresu do końca lutego nie jest uzasadnione. Jak już wspomniano nie ma podstaw do twierdzenia, że pracodawca także w sposób dorozumiany skrócił termin wypowiedzenia do dwóch miesięcy. Powoływanie się zaś na treść wyroku Sądu Rejonowego zasądzającego wynagrodzenia do dnia 28 lutego 2011 r. jest chybione już z tego względu, że Sąd wydał go zgodnie z żądaniem procesowym (vide protokół rozprawy k 27 akt X P 48/11 i wyrok Sądu Rejonowego w Łodzi z 11 marca 2011 r.) i nie wynika z niego by Sąd ów przesądził, że z tym momentem ustął stosunek pracy między stronami. Dlatego też Sąd Apelacyjny nie będzie odnosił się do zarzutów organu rentowego dotyczących kwestii związania tym wyrokiem, jako że nie mają one większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Powyższe rozważania nie wpływają jednak na treść zaskarżonego wyroku, bowiem odwołująca nie wniosła apelacji od orzeczenia ustalającego jej podleganie ubezpieczeniom społecznym jedynie do 28 lutego 2011 r.

Podsumowując, odwołująca pozostawała w stosunku pracy także po 31 grudnia 2010 r., przez cały okres wskazany przez Sąd Okręgowy w wyroku. Z tego też tytułu pozostawała wówczas w ubezpieczeniu społecznym z tytułu zatrudnienia w spółce (...), stąd decyzja ZUS wyłączająca ją z tego ubezpieczenia po tej dacie nie była w całości prawidłowa. Z tych też względów apelacja organu rentowego okazała się bezzasadna i podlegała na podstawie art. 385 k.p.c. oddaleniu.

Organ rentowy zaskarżył również rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu i zastosowania względem odwołującej art. 102 k.p.c. Nie wskazał jednak w tym zakresie konkretnych zarzutów, stąd też Sąd Apelacyjny był zwolniony z badania tej kwestii.